



Zdrowych, spokojnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, wielu radosnych chwil, serdecznych spotkań rodzinnych oraz smacznego jajka wszystkim mieszkańcom osiedla w imieniu radnych Rady Osiedla życzy Przewodniczący Ireneusz Koczan.

PIONIERZY SZCZECINA - PAN FRANCISZEK ERENC



To ludzie, którzy osiedlili się w Szczecinie jako pełnoletnie lub podjęły pracę i zamieszkały do 31 grudnia 1945. Obecnie na liście figuruje 926 osób. Przedstawiamy jedną z nich - Pana Franciszka Erenca (ur. 1922), mieszkańca naszego osiedla.

Ireneusz Koczan: Jak trafił Pan do Szczecina?

Franciszek Erenc: Do Szczecina przyszedłem z wojskiem, zostałem powołany w Gnieźnie 15 kwietnia 1945 r. W czasie wojny przebywałem na przymusowych robotach u Niemca. Wyzwolenie przyszło 1 lutego 1945 r. w Białuniu koło Gorzowa. W wojsku byłem w latach 1945-47. Służyłem na Krzekowie w jednostce przy ul. Łukasieńskiego. Tam zrobiłem prawo jazdy, czekaliśmy na samochody, ale nie dotarły do jednostki.

Dokończenie na s. 2.

OGŁOSZENIE RADY OSIEDLA

Zarząd Rady Osiedla zawiadamia, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. (wtorek) o godzinie 17:00 w sali konferencyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” przy ul. Ofiar Oświęcimia 6 (Administracja Osiedla nr 2) **odbędzie się zebranie** z mieszkańcami osiedla Śródmieście Północ. Zaproszeni zostali: Prezydent Miasta Szczecina, radni RM, Dyrektorzy Wydziałów.



PIONIERZY SZCZECINA - PAN FRANCISZEK ERENC

Dokończenie ze s. 1.



Co działo się po odbyciu służby wojskowej?

Po wojsku zostałem w Szczecinie, zamieszkałem na ul. Jagiellońskiej/Kołatąja, a później przy ul. Ofiar Oświęcimia, gdzie mieszkam do dziś.

Jak wyglądało miasto tuż po wojnie?

W Szczecinie cały czas były strzelaniny, szczególnie w nocy, mniej w dzień. Oficerowie i cywile mówili, że Szczecin jest jak „meksyk”. Z wojskiem szedłem do Szczecina od strony Goleniowa. Dąbie było w kompletnej ruinie, mosty zniszczone, był jeden drewniany, kolejowy przez Odrę do centrum. Większość miasta była w gruzach, nasze osiedle również. Były tylko pojedyncze budynki, na gruzach budowano nowe budynki i drogi.

Jaka atmosfera towarzyszyła odbudowie miasta?

Największy napływ ludności nastąpił oczywiście w 1947 r. po uroczystościach ku czci ziem odzyskanych. Społeczność miejscowa, jak i napływowa odnosiła się do siebie pozytywnie, we wszystkich był entuzjazm, że mamy Szczecin. Jak budowano nowe budynki to w ludziach było dużo nadziei, że odbudujemy Szczecin, każdy z radością do tego podchodził.

O czym marzył jako młody chłopak po przybyciu do zburzonego Szczecina?

Jako młody człowiek marzyłem aby zostać i żyć bezpiecznie w Szczecinie, podjąć pracę i odbudowywać miasto.

Gdzie podjął Pan pierwszą pracę?

Zacząłem pracować w milicji na komisariacie 8 przy ul. Świądowida. Następnie przeszedłem do Komendy Wojewódzkiej Policji w Wydziale Kryminalnym po szkole oficerskiej w Łodzi. Pracowałem tam aż do odejścia na emeryturę, po 40 latach.

Jak ocenia Pan rozwój Szczecina, w tym naszego osiedla?

Zdecydowanie pozytywnie, przecież podnieśliśmy miasto z ruin! Na gruzach powstawały nowe domy i mieszkania dla przybywających.

Jakie dzisiaj ma Pan marzenia w stosunku do miasta?

Teraz moim marzeniem jest ogród zoologiczny w Szczecinie.

Dziękuję za rozmowę, życzę jeszcze wielu lat życia i doczekania ogrodu zoologicznego!

KOLEJNA UDANA INTERWENCJA RADY OSIEDLA



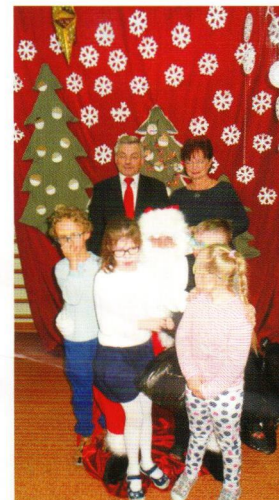
Liczne głosy mieszkańców, zarówno zgłaszających ustnie swoje zastrzeżenia, jak również pisemnie do naszej Rady, wskazywały na brak zjazdu dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich oraz osobom z wózkami dziecięcymi. Zwróciliśmy się do ZDiTM z prośbą o wykonanie zjazdu dla wózków i innych niezbędnych ułatwień. Zrobione!

MIKOŁAJEK NA SPORTOWO

Oczekiwanie na Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas spotkań.

W dniu 22 grudnia 2015 r. w Zespole Szkół Specjalnych nr 12 w Szczecinie przy ul. Wielkopolskiej odbyło się niezwykle przedstawienie jasełkowe. Wzięły w nim udział zaproszeni goście, a także przedstawiciele Rady Osiedla Śródmieście-Północ z przewodniczącym Rady Ireneuszem Koczanem, którzy przygotowali prezenty i upominki dla wszystkich dzieci.

Prezentacja uczniów była niezwykła, gdyż łączyła w sobie elementy tradycyjnych jasełek, jak również nawiązania do tego, by cieszyć się tym niezwykłym czasem wspólnie z rodziną i bliskimi. Na zakończenie występu dzieci i młodzież wykonały świąteczną piosenkę, zaś publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami.



MIĘDZYSZKOLNY KONKURS „STROIK BOŻONARODZENIOWY”

To kolejny rok, w którym został zorganizowany międzyszkolny konkurs wspólnie z Radą Osiedla Śródmieście-Północ w Szkole Podstawowej nr 56 im.kpt. ż.w. Konstantego Maciejewicza, na najciekawszy Stroik Bożonarodzeniowy. Wszyscy byli bardzo zaangażowani w realizację tego konkursu, dzieci wszystkich szkół przygotowały stroiki oraz świąteczne ozdoby choinkowe. Była duża rywalizacja, a komisja konkursowa miała trudny orzech do zgryzienia. Po burzliwych obradach wybrano najpiękniejsze stroiki świąteczne. Jesteśmy pod wrażeniem i gratulujemy pomysłów.



DYSKUSJA NAD REFORMĄ RAD OSIEDLI



Najlepszym wizerunkiem rady osiedla są szerzej widoczne efekty jej pracy. A do tego konieczne jest zwiększenie kompetencji, środków finansowych przyznawanych dla rad.

W ostatnich wyborach dało się zauważyć szeroki udział młodzieżówek partyjnych. Chociaż najniższy szczebel samorządu wydaje się właściwym miejscem na aktywność adeptów polityki, to często zaangażowanie koncentruje się w okresie wyborów. A kulminacją jest ogłoszenie wyników i pierwszego zwycięstwa wyborczego.

Z każdym dniem realia funkcjonowania rady zaczynają nużyć, brak splendoru, pieniędzy i małe szanse windujące na szczebel Rady Miasta. W ten sposób liczny formalnie stan rady staje się fikcją, bo pozostaje kilka poważnie podchodzących do swoich obowiązków radnych.

Rady Osiedla w wyobraźni mieszkańców generalnie nie funkcjonują. Pomysłów na zwiększenie dotarcia do mieszkańców i frekwencji w wyborach jest kilka. Zastosowane metody w tym roku przez miasto wydają się być działaniem w dobrym kierunku. Najlepszym wizerunkiem rady osiedla są szerzej widoczne efekty jej pracy. A do tego konieczne jest zwiększenie kompetencji, środków finansowych przyznawanych dla rad. Z synchronizowanie wyborów do rad osiedli z wyborami samorządowymi zwiększyłyby frekwencję o kilka, a nawet kilkanaście procent.

Konstrukcja rad osiedli opiera się na pewnej wewnętrznej sprzeczności. Z jednej strony podział na osiedla i radę, ma charakter odgórnie narzucony. Rada osiedla zostaje nawet wybrana jeżeli mieszkańcy nie wyrażają takiej potrzeby, czego świadectwem jest niska frekwencja i niewielka liczba kandydatów, czasem powodująca brak konieczności wyborów.

Z drugiej strony z braku finansowego wynagrodzenia dla członków rady, oczekujemy że w każdej z 37 rad, znajdzie się grupa zapaleńców, którzy będą pracowali i poświęcali czas wolny w imię idei pracy dla osiedla. A już autorzy reformy samorządowej naszego kraju zwracali uwagę na to, że pozostawienie radom wyłącznie kompetencji opiniotwórczym i nie danie im uprawnień w większym stopniu decydowania na swoim osiedlu, jest błędem i upodobni je do PRL-owskich komitetów osiedlowych. Ale jest alternatywa – można przytoczyć model Gdańska i innych miast w Polsce.

Jednostki pomocnicze nie powstają tam odgórnie lecz w wyniku aktywności społecznictwa osiedla. Odpowiednie grupy inicjatywne muszą złożyć wniosek o powstanie rady osiedla podpisany przez 10% mieszkańców osiedla, musi być przekroczony odpowiedni próg wyborczy np. 25%. Od frekwencji uzależnia się również wysokość środków przekazywanych radom. Rady wybrane przy wysokiej frekwencji otrzymają automatycznie więcej środków na jednego mieszkańca osiedla. Dlatego powinno zacząć się poważna dyskusja mieszkańców, radnych rady miasta, prezydenta nad poważną reorganizacją rad osiedli. Również zmieniając stan osobowy członków rady.

Trzeba zauważyć, że większość członków rad osiedli ciężko pracujących jest marginalizowanych, splendor, kontakt z urzędem, radą miasta czy prezydentem jest całkowicie ograniczony co powoduje brak motywacji do pracy na rzecz osiedla, a ogranicza się tylko do Przewodniczącego Rady. Skutkuje to tym, że w radzie pracują tylko osoby, które są zaangażowane w pracę rady.

Zacznijmy dyskusję!

Wiesław Stępkowski, Wiceprzewodniczący Rady Osiedla

Redakcja:
Radni Rady Osiedla

Fotografie:
Ireneusz Koczan

Opracowanie graficzne:
ADERMINA

Druk:
COPYPLANET

Nakład:
2,5 tys. egz.



CYFROWA

WIELKOFORMATOWA

OFFSETOWA

ul. Małkowskiego 27/U1, (Małkowskiego / róg Bogusława)

70-304 Szczecin, tel. +48 91 314 36 69, tel. +48 661 311 327

info@copyplanet.com.pl www.copyplanet.com.pl